

Tak więc, poza obowiązkami Frontu Narodowego i jego organów w zakresie funkcjonowania systemu przedstawicielskiego w NRD, jakie wynikają z przepisów prawa, same organa Frontu Narodowego nakładają na siebie dalsze zobowiązania w tym zakresie. Wszystko to służy doskonaleniu modelu demokracji socjalistycznej w NRD.

Należy jeszcze dodać, że współpraca posłów z komitetami Frontu Narodowego w zakresie stymulowania współdziałania obywateli w przygotowaniu i realizacji ustaw ma w NRD rangę zasady konstytucyjnej (ujmuje ją art. 56 konstytucji NRD).

Organa Frontu Narodowego spełniają także określoną rolę w funkcjonowaniu sądownictwa państwowego i społecznego w NRD. I tak listę kandydatów na sędziów sądów okręgowych i powiatowych (realizuje się tu przewidzianą przez konstytucję wielu państw socjalistycznych zasadę wybieralności sędziów) przedkłada w NRD minister sprawiedliwości w porozumieniu z właściwym komitetem Frontu Narodowego<sup>30</sup>. Jeśli chodzi o sądy społeczne, to także członków komisji rozjemczych dla gmin i miast powołują terenowe organa władzy państwowej na wniosek Komitetów Frontu Narodowego<sup>31</sup>.

Front Narodowy Niemiec Demokratycznych wraz z rosnącymi jego zadaniami w życiu narodu niemieckiego i pogłębiającym się zakresem jego instytucjonalizacji, jest dobrym prognostykiem kształtowania się mechanizmów życia politycznego w Niemieckiej Republice Demokratycznej na przyszłość.

Andrzej Redelbach

#### KRONIKA PROCESU NORMALIZACJI

(stosunki między Polską i Niemiecką Republiką Federalną  
w pierwszym półroczu 1971 r.)

#### I

Układ o podstawach normalizacji stosunków wzajemnych między Polską Rzeczpospolitą Ludową i Republiką Federalną Niemiec, podpisany w Warszawie 7 grudnia 1970 r. przez szefów rządów i ministrów spraw zagranicznych obu państw, jest wydarzeniem stanowiącym ważny punkt na drodze rozwoju stosunków między tymi krajami. Podpisanie układu było zamknięciem okresu wstępnych zabiegów na drodze normalizacji wzajemnych stosunków oraz uwieńczeniem i świadectwem osiągniętej już poprawy, która dokonała się przede wszystkim na przestrzeni 1970 r. i uwidoczniła dobrą wolę rządów obu stron. W wyniku układu grudniowego stworzona została dobra i optymistyczna atmosfera dla przyszłych postępów normalizacji, a jego znaczenie polega przede wszystkim na tym, że określa on uzgodnione przez obie strony nieodzowne przesłanki normalizacji stosunków między PRL a NRF.

Układ podpisany został przez rządy obu państw, co oznacza, że nastąpiło między nimi merytoryczne porozumienie co do treści normalizacji. Pozostająca jeszcze do wykonania czynność formalna jaką jest ratyfikacja, przenosi problemy będące przedmiotem układu na platformę wewnątrzpolityczną obu państw i jest ich sprawą

<sup>30</sup> L. Janicki, *op. cit.*, s. 316.

<sup>31</sup> Gesetz über die gesellschaftlichen Gerichte der DDR (666). Vom 11 VI 1969, „GBL” I, nr 11 s. 229, § 6 ust. 2.



wewnętrzną. O ile nikt nie przypuszcza, iż ratyfikacja układu przez PRL może napotkać na jakiegokolwiek trudności, o tyle problem ratyfikacji po stronie zachodnioniemieckiej, z powodu wielu przeszkód o charakterze politycznym (nie prawnym) pozostaje wciąż jeszcze pod znakiem zapytania<sup>1</sup>.

Przełomowe znaczenie podpisanego 7 grudnia 1970 r. układu znalazło wyraz w licznych oficjalnych enuncjacjach zarówno w obydwu zainteresowanych krajach, jak i poza nimi. Powszechnie układ ten uznano nie tylko za poważny przełom w stosunkach polsko-zachodnioniemieckich w ciągu ostatnich dziesięcioleci, ale również za wydarzenie o podstawowym znaczeniu dla ukształtowania systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie.

W niniejszym opracowaniu pomijamy te fakty, które doprowadziły do podpisania układu, gdyż zostały one zebrane i opublikowane zarówno przez stronę polską, jak i zachodnioniemiecką. Przykładowo można tu wskazać wydane przez Centralny Ośrodek Dokumentacji Prasowej przy Polskiej Agencji Prasowej (PAP) zbiory podstawowych dokumentów i wypowiedzi w tej sprawie<sup>2</sup>, a także dokumentację wydaną przez Departament Prasy i Informacji MSZ<sup>3</sup>. Po stronie zachodnioniemieckiej ukazało się na ten temat opracowanie źródłowe, wydane przez Urząd Prasy i Informacji rządu NRF<sup>4</sup>.

W poniższym zestawieniu pominiemy także liczne wypowiedzi oficjalne i komentarze prasowe dotyczące układu, które pojawiły się po jego podpisaniu do końca 1970 r., gdyż najistotniejsze z nich zostały również zamieszczone we wspomnianych wyżej wydawnictwach dokumentacyjnych. Zamiarem naszym było zestawienie wydarzeń ilustrujących proces normalizacji między PRL i NRF, jego postępy i trudności (wypowiedzi oficjalne, oświadczenia, wizyty, rozmowy, umowy itp.) w okresie pierwszego półrocza 1971 r. Zestawienie to przygotowano w oparciu o polskie i zachodnioniemieckie wydawnictwa oficjalne oraz prasę. Wykorzystano przede wszystkim „Trybunę Ludu”, „Życie Warszawy”, „Kronikę” (dokumentacja prasowa — PRL) oraz „Archiv der Gegenwart”, „Bulletin des Presse- und Informationsamt der Bundesregierung”, „Das Parlament”, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, „Die Zeit”, „Die Welt”, „Der Spiegel”, „Süddeutsche Zeitung”, „Der Tagespiegel”.

#### Styczeń 1971 r.

W noworocznym przemówieniu radiowo-telewizyjnym kanclerz Willy Brandt zapowiedział m. in. dążenie NRF do zmniejszenia napięcia w Europie, czego wstępem były zawarte w 1970 r. układy z ZSRR i Polską. Kanclerz stwierdził jednak równocześnie, że zawarcie tych układów nie usunęło całkowicie trudności w porozumieniu ze Wschodem i zaapelował o trzeźwe spojrzenie na te sprawy.

Kanclerz Brandt zwrócił się także (4 stycznia) do czołowych przedstawicieli Kościoła katolickiego (kardynał Doepfner) i Kościoła ewangelickiego (biskup Dietzfelbinger) w NRF z pismem, w którym wyraża zadowolenie ze złożonych przez nich oświadczeń wskazujących na potrzebę pojednania z narodem polskim.

<sup>1</sup> O braku przeszkód dla ratyfikacji o charakterze prawnym pisze L. Janicki w artykule *Niektóre aspekty ratyfikacji układu z Polską w prawie państwowym NRF*. „Przegląd Zachodni” nr 2/1971, ss. 279–301.

<sup>2</sup> *Stosunki Polska — NRF* (wybór dokumentów). Warszawa 1970, 88 ss. oraz *Układ PRL — NRF (Podstawowe dokumenty i wypowiedzi)*. Warszawa 1971, 59 ss.

<sup>3</sup> *Biuletyn — Układ między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Republiką Federalną Niemiec o podstawach normalizacji ich wzajemnych stosunków*. Warszawa 1971, 31 ss.

<sup>4</sup> *Der Vertrag zwischen der Bundesrepublik Deutschland und der Volksrepublik Polen*. Presse- und Informationsamt der Bundesregierung. Bonn 1970, 288 ss.



W dniach od 4 do 6 stycznia odbył się w Stuttgarcie regionalny zjazd Wolnej Partii Demokratycznej (FDP) z terenu Badenii-Wirtembergii, w którym uczestniczyło kierownictwo tej partii. Przewodniczący FDP, minister spraw zagranicznych NRF, Walter Scheel w przemówieniu na wiecu po zakończeniu zjazdu wskazał na wzrost samodzielności NRF w polityce zagranicznej, przede wszystkim zaś w polityce wschodniej, co pociąga za sobą wzrost odpowiedzialności NRF w tej dziedzinie. W. Scheel zakomunikował także, że rząd przedstawi *Bundestagowi* do ratyfikacji układy z ZSRR i Polską dopiero po uregulowaniu sprawy Berlina, bowiem polityka wschodnia obejmuje uznanie *status quo*, którego integralną częścią jest także Berlin zachodni wraz z jego powiązaniem z Republiką Federalną<sup>5</sup>.

Dnia 5 stycznia przebywali w Związku Radzieckim z wizytą przyjaźni I sekretarz KC PZPR, E. Gierek i premier PRL, P. Jaroszewicz. Spotkali się oni z sekretarzem generalnym KC KPZR, L. Breżniewem oraz przewodniczącym Rady Najwyższej ZSRR, A. Kosyginem. Podczas przeprowadzonych rozmów obie strony podkreśliły wielce pozytywne znaczenie układów zawartych w 1970 r. przez ZSRR i Polskę z Niemiecką Republiką Federalną.

I sekretarz KC PZPR, E. Gierek i premier PRL, P. Jaroszewicz złożyli w dniu 11 stycznia wizytę przyjaźni w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Odbyli tam rozmowy z czołowymi osobistościami życia politycznego i państwowego NRD. Obie strony podkreśliły znaczenie układów zawartych przez ZSRR i PRL z NRF wskazując, że w ten sposób uznane zostały realia polityczne powstałe w wyniku II wojny światowej oraz powojennego rozwoju, a także integralność terytorialna wszystkich państw europejskich i nienaruszalność ich granic, łącznie z granicą na Odrze i Nysie. Zdaniem obu stron, ratyfikacja i wejście w życie tych układów przyczyni się w znacznej mierze do osłabienia napięcia oraz ustalenia pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

Na zaproszenie Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych (PISM) od 12 do 15 stycznia przebywał w Polsce wiceprzewodniczący Komisji do Spraw Zagranicznych w *Bundestagu*, Kurt Mattick (SPD). Odbył on w Warszawie rozmowy z przewodniczącym Polskiej Grupy Unii Międzyparlamentarnej i zastępcą przewodniczącego Komisji Zagranicznej Sejmu, A. Starewiczem i członkami tej komisji. Spotkał się także z wiceministrem spraw zagranicznych PRL, A. Willmannem.

W dniach 13-14 stycznia przebywał w Bonn wiceminister handlu zagranicznego PRL, R. Karski. Przeprowadził on rozmowy w Ministerstwie Gospodarki NRF (z min. K. Schillerem i sekretarzem stanu J. Schöllhornem). Tematem rozmów był dalszy rozwój stosunków gospodarczych między PRL a NRF, a przede wszystkim sprawy związane z protokołem handlowym na rok 1971 oraz kooperacją przemysłową i naukowo-techniczną. O możliwościach współpracy z przemysłem zachodniemieckim R. Karski rozmawiał z prezesem federacji izb przemysłowo-handlowych NRF (*Deutscher Industrie — und Handelstag*) O. Wolff von Amerongen. Złożył także wizytę sekretarzowi stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych NRF, S. von Braunowi.

I sekretarz KC PZPR E. Gierek i premier P. Jaroszewicz przebywali w dniu 16 stycznia z wizytą przyjaźni w Pradze. Przeprowadzili oni rozmowy z I sekretarzem KC KPCz G. Husakiem oraz przewodniczącym rządu L. Sztrogalem. Obie strony dały wyraz przekonaniu, że istotnym wkładem do uregulowania problemów europejskich były układy zawarte z NRF przez ZSRR i PRL.

Dnia 16 stycznia odbyło się w Monachium zebranie założycielskie skrajnie pra-

<sup>5</sup> Na temat tzw. *unctim* berlińskiego por. także informacje z 19 stycznia, 28 stycznia, 24 maja (Brandt), 14-18 lutego (Wehner), 17-18 lutego (Scheel) oraz 17-25 maja (Mischnick).



wicowej organizacji pod nazwą Niemiecka Unia Ludowa (*Deutsche Volksunion* — *DVU*). Inicjatorem jej założenia był wydawca i naczelny redaktor neohitlerowskiego tygodnika „*Deutsche National-Zeitung*”, G. Frey, którego jednogłośnie wybrano przewodniczącym nowej organizacji. Jej zadaniem ma być zmobilizowanie „milczącej większości” obywateli NRF przeciwko „sprzecznym z konstytucją, haniebnym układom z Moskwą i Warszawą”. *DVU* zamierza „budzić świadomość patriotyczną”, domagać się dla Niemców praw samostanowienia, walczyć z wszelkimi przejawami komunizmu itp. Organem prasowym *DVU* ma być monachijski dwutygodnik „*Deutscher Anzeiger*”<sup>6</sup>. Obradujące w Hanowerze (17 stycznia) tzw. zgromadzenie federalne Akcji Narodowo-Liberalnej (*NLA*) postanowiło powołać do życia nowe stronnictwo pod nazwą Unia Niemiecka (*Deutsche Union* — *DU*). Powołano 45-osobowy komitet organizacyjny, w skład którego weszło wielu przesiedleńców, członków dawnej *BHE*. Przewodniczący *NLA* S. Zolgmann uzasadnił tworzenie nowej partii koniecznością przeciwdziałania lewicy (*SPD* i *FDP*). Wypowiedział się ostro przeciwko ratyfikacji „reakcyjnych” układów z ZSRR i Polską oraz zapowiedział, że będzie się domagał imiennego głosowania w *Bundestagu* nad ratyfikacją. Wyraził też nadzieję, że w trakcie procesu ratyfikacji z koalicji rządowej odejdą dalsi posłowie. Uchwalone zasady programowe nowej partii zawierają m. in. „żądanie przywrócenia niemieckiej jedności w warunkach wolności” oraz podkreślają „prawo Niemców do samostanowienia i stron ojczyzny”.

Na posiedzeniu frakcji parlamentarnej *SPD* (19 stycznia) kanclerz Willy Brandt stwierdził, że nie widzi „żadnego formalnego *iunctim* między układem NRF - PRL a zadawalającym rozwiązaniem problemu Berlina. Istnieje między tymi sprawami tylko pośredni związek czasowy”. Według „*Biuletynu*” *SPD*, kanclerz czuł się w obowiązku powtórzyć to stwierdzenie, ponieważ „odpowiednie wypowiedzi jego ministra spraw zagranicznych w tej sprawie zostały publicznie wypaczone”<sup>7</sup>.

W dniach 19 - 21 stycznia przebywała w Warszawie grupa ekspertów zachodnioniemieckich kontynuując rozpoczęte w r. 1970 rozmowy na temat rozszerzenia kompetencji misji handlowych obu krajów. Według relacji „*Stuttgarter Zeitung*” (z 24 stycznia) w rozmowach tych osiągnięto znaczne postępy a strona zachodnioniemiecka określiła atmosferę rozmów jako „doskonałą”.

Także od 19 stycznia (do 25) toczyły się w Warszawie rozmowy między polskim i zachodnioniemieckim Czerwonym Krzyżem. Według wcześniejszych zapowiedzi prasowych („*Stuttgarter Zeitung*” z 15 stycznia), tematem rozmów miały być nie ustalone dotąd szczegóły techniczne dotyczące wyjazdów z Polski do NRF obywateli pochodzenia niemieckiego. Rzecznik Czerwonego Krzyża NRF oświadczył, że chodzi przede wszystkim o uproszczenie formalności związanych z wyjazdami<sup>8</sup>.

Na zaproszenie Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych przebywał w Warszawie (20 - 22 stycznia) przewodniczący frakcji parlamentarnej *CDU/CSU* w *Bundestagu* Reiner Barzel. Podczas pobytu w Polsce Barzel odbył liczne rozmowy polityczne, m. in. z ministrem spraw zagranicznych PRL S. Jędrzychowskim oraz wiceministrami polskiego MSZ, A. Willmannem i J. Winiewiczem. Został także przyjęty przez I sekretarza KC PZPR E. Gierka i premiera P. Jaroszewicza. O współpracy Czerwonego Krzyża NRF i Polski rozmawiał z przewodniczącym PCK J. Rutkiewiczem.

<sup>6</sup> O stanowisku organizacji przesiedleńczych także informacje z 17 stycznia, 27 lutego, 20 marca i 30 kwietnia.

<sup>7</sup> Por. informację z 4 - 6 stycznia dotyczącą wypowiedzi W. Scheela na Zjeździe *FDP* w Stuttgarcie.

<sup>8</sup> Informacje o dalszych rundach rokowań z 29 kwietnia i 4 maja.



Dnia 21 stycznia R. Barzel wygłosił odczyt w PISM-ie, nie zajął w nim jednak wyraźnego stanowiska odnośnie do układu PRL - NRF, uznania granicy na Odrze i Nysie oraz zastrzeżeń CDU/CSU wobec układu z Polską. Wskazał jedynie na możliwość normalizacji w takich dziedzinach, jak wymiana młodzieży, współpraca gospodarcza, turystyka. Na konferencji prasowej w Warszawie (22 stycznia) Barzel oświadczył, że osiągnął cel jaki sobie postawił. Było nim zmanifestowanie woli pojednania, przedstawienie stanowiska CDU/CSU, zapoznanie się z poglądami polskich osobistości życia politycznego i państwowego oraz rozpoczęcie praktycznej polityki porozumienia w drodze konkretnych posunięć. Barzel przyznał także, że rozmowy w Warszawie ujawniły różnice poglądów, szczególnie w ocenie układu PRL - NRF i związanych z tym problemów.

Po powrocie do Bonn R. Barzel oświadczył, że różnice poglądów między nim a polskimi rozmówcami odnosiły się przede wszystkim do sprawy granic, które, zdaniem CDU/CSU, mogą być uregulowane dopiero w traktacie pokojowym<sup>9</sup>.

Przewodniczący frakcji parlamentarnej SPD w *Bundestagu* H. Wehner spotkał się 21 stycznia w Bonn z akredytowanymi tam przedstawicielami polskiej prasy, radia i telewizji. Spotkanie było poświęcone przygotowaniom do przyjęcia w NRF delegacji parlamentarzystów polskich, którzy mają przybyć na zaproszenie frakcji parlamentarnej SPD<sup>10</sup>.

Dnia 24 stycznia prasa zachodnioniemiecka doniosła, że w terminie zapowiedzianym przez stronę polską przybyła do NRF pierwsza grupa przesiedleńców z Polski. Skierowani oni zostali do obozu przejściowego we Friedlandzie (Dolna Saksonia).

Na zaproszenie frakcji parlamentarnej SPD, w dniach 24 - 31 stycznia, przebywała w NRF grupa polskich posłów, w skład której wchodził m. in. przedstawiciele klubów i grup poselskich Sejmu PRL pod kierunkiem A. Starewicza, przewodniczącego zarządu Polskiej Grupy Unii Międzyparlamentarnej. Parlamentarzyści polscy zostali przyjęci przez prezydenta Heinemanna, kanclerza Brandta, ministra spraw zagranicznych Scheela, przewodniczącego *Bundestagu* von Hassela. Delegacja odbyła także szereg rozmów z czołowymi osobistościami życia politycznego NRF, była obecna w *Bundestagu* podczas wygłoszenia przez W. Brandta „orzędzia o stanie narodu” oraz przysłuchiwała się fragmentowi obrad zjazdu CDU w Düsseldorfie.

Oceniając wyniki podróży, przewodniczący delegacji A. Starewicz powiedział, że celem jej było torowanie drogi dla normalizacji stosunków między PRL - NRF. Stwierdził, że na podstawie licznych rozmów i kontaktów przekonano się, iż wśród większości społeczeństwa zachodnioniemieckiego ratyfikacja układu z Polską i pełna normalizacja wzajemnych stosunków cieszy się poparciem.

W dniach 25 - 27 stycznia odbył się w Düsseldorfie XVIII zjazd CDU. Przewodniczący frakcji parlamentarnej tej partii, R. Barzel, wypowiedział się krytycznie na temat polityki wschodniej rządu Brandta-Scheela, określając ją jako politykę słabości, akceptującą radziecką hegemonię w Europie wschodniej aż po Łabę. W odniesieniu do stosunków polsko-zachodnioniemieckich Barzel przedstawił stanowisko CDU w tej sprawie, realizowane przez kolejne rządy chrześcijańskiej demokracji. Powołując się na swoją wizytę w Polsce oświadczył, że w czasie pobytu w Warszawie konsekwentnie reprezentował stanowisko CDU sprowadzające się do stwierdzenia, że tylko traktat pokojowy może ostatecznie ustalić granice, ale współpraca między Niemcami i Polakami nie musi na to czekać. Barzel wyraził przekonanie,

<sup>9</sup> O wizycie R. Barzela w Polsce por. także informację 25 - 27 stycznia.

<sup>10</sup> O wizycie polskich parlamentarzystów w NRF por. informację z 24 - 31 stycznia.



nanie, że w najbliższym czasie można w tej dziedzinie oczekiwać znacznej poprawy. Relacjonując swoją wizytę w Polsce, Barzel powiedział, że w Warszawie zapewniono go, iż Polska gotowa jest do:

- powołania polsko-zachodniemieckiej izby przemysłowo-handlowej,
- popierania wymiany gospodarczej, naukowej i kulturalnej między obu krajami,
- rozwijania wymiany młodzieży między Polską i NRF,
- rozwijania ruchu turystycznego.

Oceniając wyniki swych rozmów w Polsce Barzel stwierdził, że są one konkretniejsze i znaczą więcej niż to „co przywiózł z Warszawy Brandt”.

Dnia 28 stycznia kanclerz W. Brandt przedstawił *Bundestagowi* sprawozdanie rządu „o stanie narodu”, w którym zajął się także problemami związanymi z polityką wschodnią swego rządu. Podkreślił z naciskiem, że polityka wschodnia NRF znalazła jedomyślnie poparcie jej sprzymierzeńców, czego dowiodły nie tylko rozmowy w cztery oczy, lecz także oficjalne wystąpienia kierowniczych osobistości tych państw podczas konferencji różnych organizacji zachodnioeuropejskich.

We fragmencie swego wystąpienia kanclerz wyraził solidarność z przesiedleńcami ze wschodu, którzy „stracili swoją ojczyznę” i wypowiedział się przeciwko tym, którzy chcieliby wśród nich wywierać wrażenie jakoby podpisanie układu z Polską uniemożliwiło im powrót do dawnej ojczyzny.

„Jeżeli dzisiaj jesteśmy gotowi w imię pokoju wychodzić z istniejących w Europie granic — powiedział Brandt — to znaczy istniejących także we wschodniej Europie, i je respektować, to nie oznacza to wcale uznawania albo milczącej zgody na wypędzenie Niemców z tych terenów w r. 1945 i 1946. Wojnę jednak — jak wszyscy wiemy — przegraliśmy nie dopiero teraz, a o podstawie zagranicznych mocarstw w tej sprawie, łącznie z naszymi najbliższymi sojusznikami, można się było od dawna przekonać i poinformować”. Przez układ z grudnia 1970 r. „chcemy zniweczyć bariery między niemieckim i polskim narodem, bariery które wyniknęły z ciężkiego historycznego dziedzictwa, w szczególności z II wojny światowej (...) Straty powstałe przy wypędzeniu dotyczyły nie tylko podstaw materialnej egzystencji, lecz także utraty terenu, który wnosił wielkie świadczenia i wkłady do niemieckiego życia kulturalnego i duchowego. Rząd federalny chce to dziedzictwo kulturalne pomóc pielęgnować”.

Kanclerz przyznał, że Republika Federalna nie mogła zapewnić przesiedleńcom pełnego ekwiwalentu za ich straty materialne, jednak w większości wypadków, dzięki ich osobistej działalności i korzystnemu rozwojowi gospodarczemu, nastąpiła gospodarcza integracja. Brandt zwrócił się do wszystkich obywateli, którzy „nie musieli wojny opłacić utratą stron ojczyźnych” o zrozumienie i pomoc dla tych, którzy „wciąż jeszcze nie czują się u nas całkiem w domu”. Powiedział także, że dzięki układowi z Polską

„wiele rodzin będzie miało widoki na przyjęcie u siebie żyjących tam krewnych (...) w tych dniach przybywają do Republiki Federalnej pierwsze mniejsze grupy. Niektórym z tych ludzi przestawienie się na życie u nas nie przyjdzie początkowo łatwo. Rząd federalny i rządy krajów będą czyniły co leży w ich mocy. Wymaga to jednak współdziałania wszystkich obywateli, aby tym Niemcom, którzy przyjeżdżają do nas zmniejszyć trud przyzwyczajania się i rozpoczynania na nowo”.



Odnosnie do ratyfikacji układów ze Związkiem Radzieckim i Polską Brandt oświadczył, że rząd przedłoży je *Bundestagowi* do ratyfikacji „dopiero po zadawalających wynikach rokowań czterech mocarstw w sprawie poprawy sytuacji w i wokół Berlina”. Zaapelował jednak równocześnie do wszystkich obywateli w Republice Federalnej „aby niezależnie od tego, skąd pochodzą, wnieśli swój wkład w to, by pojednanie z narodem polskim stało się trwałą rzeczywistością”<sup>11</sup>.

#### Luty 1971 r.

W Warszawie, w Ministerstwie Handlu Zagranicznego nastąpiło (6 lutego) parafowanie protokołu o wymianie towarowej między Polską a NRF na rok 1971. Został on uzgodniony w ramach wieloletniej umowy o wymianie handlowej, współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej na lata 1970 - 1974. Parafowany protokół stwarza podstawy dla rozszerzenia wymiany towarowej między obu państwami, szczególnie w dziedzinie eksportu polskich towarów przemysłowych. Protokół ma zostać podpisany w Warszawie po przeprowadzeniu przez stronę zachodnioniemiecką odpowiedniego postępowania w EWG<sup>12</sup>.

Uzgodnienie i parafowanie wyżej wymienionego protokołu poprzedziły dwustronne rozmowy, które toczyły się w Warszawie w dniach 26 stycznia — 6 lutego. Przedmiotem ich były liczne problemy z zakresu bilateralnych stosunków gospodarczych, m. in. konkretne problemy kooperacji gospodarczej, ramy i zakres współpracy naukowo-technicznej, stałe przedstawicielstwa firm zachodnioniemieckich w Polsce, a także sprawa utworzenia sekcji zachodnioniemieckiej w Polskiej Izbie Handlu Zagranicznego i powołania jej odpowiednika w NRF.

Dnia 7 lutego na zakończenie dyskusji na VIII Plenum KC PZPR głos zabrał I sekretarz KC E. Gierek, który w swoim wystąpieniu podkreślił m. in. doniosłe znaczenie układu o podstawach normalizacji stosunków między PRL a NRF dla bezpieczeństwa w Europie.

Na zaproszenie Polskiej Grupy Unii Międzyparlamentarnej przebywał w Polsce (14 - 18 lutego) przewodniczący frakcji SPD w *Bundestagu* i wiceprzewodniczący tej partii, Herbert Wehner. Przeprowadził on rozmowy z przewodniczącym Rady Państwa J. Cyrankiewiczem, premierem P. Jaroszewiczem, marszałkiem Sejmu D. Gałajem, wicemarszałkiem A. Werblanem. Wygłosił także w Sejmie odczyt na temat *Poszukiwanie polityki pokoju*, w którym stwierdził, że układy zawarte przez NRF z ZSRR i Polską stanowią niezwykle doniosły i konstruktywny element w polityce europejskiej. Ich znaczenie polega przede wszystkim na tym, że:

- rząd Brandta-Scheela zrezygnował z polityki „wyłącznego reprezentowania narodu niemieckiego” i układy z innymi państwami zawiera obecnie wyłącznie we własnym imieniu;
- rząd NRF uznał nienaruszalność wszystkich granic w Europie, jak również integralność wszystkich państw europejskich oświadczając jednocześnie w układzie z ZSRR, że nie ma i mieć nie będzie żadnych roszczeń terytorialnych;
- zachodnioniemieckie poszukiwania polityki pokoju są szansą zarówno dla narodu niemieckiego, jak również dla innych narodów Europy.

Jeżeli chodzi o ratyfikację układu warszawskiego w *Bundestagu* to, zdaniem Wehnera, będzie ona możliwa jeszcze w tym roku, gdyż na podstawie obecnego

<sup>11</sup> Por. *Bericht zur Lage der Nation, abgegeben von Bundeskanzler Willy Brandt vor dem Deutschen Bundestag am 28 I 1971*, ss. 3, 8-9 (W: „Bericht der Bundesregierung und Materialien zur Lage der Nation”. Bundesminister für Innerdeutsche Beziehungen 1971).

<sup>12</sup> O podpisaniu protokołu por. informację z 6 kwietnia.



stanu rozmów można liczyć na pomyślny rezultat czteromocarstwowych rokowań w sprawie Berlina w ciągu najbliższych miesięcy. Z chwilą ich pomyślnego zakończenia rząd NRF będzie mógł pod koniec bieżącego roku zainicjować proces ratyfikacji układów z ZSRR i PRL. Wehner wyraził przekonanie, że *Bundestag* będzie dysponował potrzebną do ratyfikacji większością.

Po powrocie do NRF H. Wehner stwierdził w Hamburgu podczas rozmowy z przedstawicielami prasy, że jego rozmowy w Polsce stanowiły wkład do dalszej normalizacji stosunków polsko-zachodnioniemieckich. Zauważył, iż w rozmowach stale wracano do problemu bońskiej polityki wschodniej, przy czym Wehner podkreślał, że NRF nie prowadzi polityki „okrażania” NRD. Powiedział także, że nie widzi żadnych szczególnych trudności związanych z ratyfikacją układu. W związku z problematyką gospodarczą, która stanowiła także przedmiot rozmów, Wehner powiedział, że należy wkrótce oczekiwać polskich propozycji w sprawie intensyfikacji współpracy gospodarczej, m. in. w zakresie kooperacji firm obu krajów.

W dniach od 17 do 18 lutego przebywał w Waszyngtonie minister spraw zagranicznych NRF W. Scheel. Po rozmowach z prezydentem Nixonem, oświadczył przedstawicielom prasy, że stanowisko rządu USA popierające bońską politykę wschodnią nie zmieniło się. Scheel oświadczył także, iż między uregulowaniem sprawy Berlina a ratyfikowaniem układów z Moskwą i Warszawą nie istnieje sztywny *inunctim*, ale związek rzeczowy, ponieważ nie da się z tych spraw wyłączyć kwestii Berlina stanowiącego główną przyczynę napięcia w Europie.

Na zaproszenie Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych przebywał w Polsce (25 lutego - 3 marca) prezes Centralnego Komitetu Niemieckich Katolików Albrecht Beckel, pełniący także funkcję nadburmistrza w Münster. W czasie swego pobytu wygłosił on odczyty w PISM-ie i na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim oraz odbył szereg rozmów z polskimi działaczami państwowymi. Ponadto spotkał się w Krakowie z kardynałem Wojtyłą oraz we Wrocławiu z arcybiskupem Kominkiem a także z posłami katolickimi koła poselskiego „Znak”. Wziął również udział w dyskusjach z redaktorami czasopism: „Więź” i „Tygodnik Powszechny”.

W dniach 26 - 28 lutego we Frankfurcie nad Menem odbył się kongres pod hasłem „Pokój z Polską”, zorganizowany przez kilkanaście organizacji zachodnioniemieckich od lat już podejmujących starania o poprawę stosunków między Polską a NRF, na gruncie uznania granicy na Odrze i Nysie. W kongresie tym wzięła udział liczna delegacja polska<sup>13</sup>.

Związek Wypędzonych (*BdV*), będący główną organizacją przesiedleńców zorganizował w Bonn wiec protestacyjny przeciwko polityce wschodniej rządu Brandta. W imprezie wzięło udział około 2 000 osób, a obok przywódców organizacji rewizjonistycznych przemawiali także prawicowi działacze *CDU/CSU*.

Prezes *BdV*, poseł do *Bundestagu* z ramienia *CDU*, Herbert Czaja powiedział, że układy zawarte z ZSRR i Polską uznają czwartą część Niemiec za straconą i akceptują podział pozostałej części Niemiec bez uzyskania w zamian najmniejszego nawet świadczenia z drugiej strony. Zdaniem Czaji, rząd *SPD/FDP* rezygnuje z tego, co przed 25 laty nie było ani stracone, ani przegrane.

Wiceprezes *BdV* i przewodniczący ziomkostwa „Ślązaków”, poseł do *Bundestagu* z ramienia *SPD*, Herbert Hupka oświadczył m. in., że przyszłość Wrocławia, Szczecina i Królewca jest sprawą nie tylko przesiedleńców, lecz wszystkich Niemców. Jego zdaniem, w walce o „prawa Niemców” i przy rozważaniu kwestii „przyszłych granic” przyjąć należy za punkt wyjścia granice z 1937 r.

<sup>13</sup> Sprawozdanie z tego kongresu zob. w „Przeglądzie Zachodnim” nr 2/1971, ss. 525 - 529.



Przewodniczący organizacji krajowej CSU w Hesji Alfred Dregger, reprezentujący prawicowe skrzydło chadecji, polemizował z argumentem kanclerza Brandta, że w polityce wschodniej rząd nie wyrzeka się niczego, co nie byłoby już dawno przegrane. Według Dreggera, rząd federalny „odrzucił dziś jako balast to, czego wyrzeczenia się nie sugerowały nawet zwycięskie mocarstwa po II wojnie światowej”.

Baron von und zu Guttenberg, poseł do *Bundestagu* z ramienia CSU deklarował również solidarność z przesiedleńcami. Zaprzeczył, jakoby zwalczające politykę wschodnią Brandta siły składały się z „nacjonalistów, ultraprawicowców i wiecznie wczorajszych” i utrzymywał, że opozycja wobec tej polityki nie ma nic wspólnego „z narodowym patosem czy manią wielkości”.

### Marzec 1971 r.

We Frankfurcie nad Menem zorganizowano, przy współudziale władz miejskich „Dni polskie” (1-14 marca). Złożyło się na nie wiele wystaw, pokazów filmowych oraz prelekcji z udziałem przedstawicieli Polski, poświęconych m. in. różnym aspektom przyszej normalizacji stosunków między PRL i NRF<sup>14</sup>.

„Trybuna Ludu” z 9 marca informowała, że w wielu miastach NRF powstają Komitety Inicjatywy Obywatelskiej na rzecz ratyfikacji układów z Polską i ZSRR. Prowadzą one kampanię mającą doprowadzić do jak najszybszego wprowadzenia w życie (ratyfikacji) tych układów. W skład komitetów wchodzi przedstawiciele wielu warstw społecznych. Wystosowują oni m. in. apele, organizują wiece, zbierają podpisy pod wnioskami o ratyfikację. Tak np. od grudnia ub. r. komitety takie działają w Düsseldorfie, Stuttgarcie oraz pod nazwą „Akcja Obywatelska” w Hanowerze.

„Życie Warszawy” z 14 marca doniosło, że w Polsce, na zaproszenie Polskiej Izby Handlu Zagranicznego, przebywała z tygodniową wizytą grupa przedstawicieli zachodniemieckich izb przemysłowo-handlowych. Delegacji przewodniczył prezydent Izby Przemysłowo-Handlowej w Hanowerze P. von Bismarck, będący także rzecznikiem „Ziomkostwa Pomorzan”. W trakcie rozmów prowadzonych z Polską Izbą Handlu Zagranicznego rozważano możliwości kooperacji przemysłowej między Polską a NRF oraz utworzenia w Warszawie zachodniemieckiej Izby Handlowej. P. von Bismarck został także przyjęty w Ministerstwie Spraw Zagranicznych przez A. Willmanna.

Dnia 19 marca na sesji zgromadzenia generalnego Centralnego Komitetu Katolików Niemieckich (*Zentral Komitee der Deutschen Katholiken* — ZDK) w Bonn miała miejsce burzliwa dyskusja dotycząca stosunku do Polski. Wywołana ona została wypowiedzią prezesa ZDK A. Beckela, który po tygodniowym pobycie w Polsce<sup>15</sup> oświadczył m. in., że

„to, co stanowi treść układu między NRF a Polską — uznanie polskich granic zachodnich, wyrzeczenie się stosowania przemocy i zrezygnowanie z myśli, iż granice można zmienić w drodze rokowań — jest w zasadzie bezsporne dla niemieckich katolików”.

Wypowiedź Beckela spotkała się z ostrym protestem działaczy organizacji przesiedleńczych i niektórych członków CDU, którzy zagrozili opuszczeniem obrad ZDK,

<sup>14</sup> Por. także informację z 25 marca - 4 kwietnia o podobnej imprezie w Hamburgu.

<sup>15</sup> Por. także informację z 25 lutego - 3 marca o wizycie A. Beckela w Polsce.



jeżeli dojdzie do oficjalnego uznania przez ZDK granicy na Odrze i Nysie. Beckel zmuszony został do potraktowania swej wypowiedzi jako wyrazu jego osobistych poglądów, a nie jako oficjalną wypowiedź prezesa ZDK.

Na sesji przyjęto rezolucję, która wprawdzie wypowiada się za pojednaniem z Polakami, ale równocześnie sprzeciwia się jakiegokolwiek próbie posługiwania się autorytetem Kościoła zarówno na rzecz układów z ZSRR i Polską, jak i przeciwko nim. Uchwalona rezolucja jest wyrazem kompromisu między różnymi grupami w ramach ZDK (działacze przesiedleńcy, członkowie „Bensberger Kreis” parlamentarzysty CDU oraz socjaldemokratów). Wypowiada się ona na rzecz nasilenia kontaktów między kościołami w NRF i Polsce, proponuje organizowanie seminariów oświatowych dla młodzieży i dorosłych oraz urządzenie przez akademie katolickie sesji naukowych na temat Polski z udziałem zaproszonych z Polski referentów. Zdaniem ZDK, należy krytycznie przeanalizować podręczniki szkolne oraz zwiększyć wysiłki zmierzające do lepszego załatwienia sprawy odszkodowań dla Polaków, którzy w czasie wojny doznali poważnego uszczerbku na zdrowiu wskutek naruszenia praw człowieka.

W dniu 20 marca z udziałem 2200 osób odbyła się w Brunzwiku demonstracja zorganizowana przez „Ziomkostwo Ślązaków” z okazji 50 rocznicy plebiscytu na Górnym Śląsku. Podczas tej imprezy referat wygłaszał premier Dolnej Saksonii Kubel, który powiedział m. in., że w tej chwili możliwe jest rozpoczęcie nowego etapu w stosunkach między Niemcami i Polakami oraz że nie należy „pozostawiać otwartej kwestii granic, czas nie pracował bowiem dla Niemców, a miliony Polaków urodziły się już na wschód od Odry i Nysy i uważają ten kraj za swoją ojczyznę”. Stwierdzenie to spotkało się z gwałtownymi protestami uczestników demonstracji, gwizdy i obelgi kierowane pod adresem Kubela uniemożliwiły mu kontynuowanie referatu i zmusiły do opuszczenia sali. Organizacja SPD w Brunzwiku ostro potępiła awantury na wiecu i zażądała wstrzymania subwencji władz komunalnych dla organizacji przesiedleńczych.

W dniach od 25 marca do 4 kwietnia odbywały się w Hamburgu „Dni Polskie” zorganizowane pod patronatem burmistrza miasta przez *Aktionszentrum Hamburger Jugendverbände*, ośrodek zrzeszający organizacje młodzieżowe związków zawodowych. Program obchodów „Dni Polskich” był niezwykle bogaty i urozmaicony. Odbyło się szereg spotkań dyskusyjnych na tematy polityczne, kulturalne i socjalne, jak również występy polskich zespołów, projekcje polskich filmów fabularnych i krótkometrażowych, wystawy poświęcone 25-leciu Ziemi Zachodnich, polskiemu plakatowi, grafice, architekturze, książkom i płytom.

#### **Kwiecień 1971 r.**

Do Warszawy przybył (2 kwietnia) z okazji otwarcia przez zachodnioniemieckie linie lotnicze stałego połączenia lotniczego między Frankfurtem nad Menem a Warszawą minister komunikacji i transportu NRF Georg Leber. Minister, będący również członkiem Komitetu Centralnego Niemieckich Katolików i utrzymujący dobre stosunki z episkopatem niemieckim złożył 3 kwietnia prywatną wizytę kardynałowi S. Wyszyńskiemu. Był to pierwszy osobisty kontakt głowy Kościoła katolickiego w Polsce i świeckiego przedstawiciela zachodnioniemieckich katolików. Według relacji „Le Monde” (4-5 kwietnia) rozmowy dotyczyły m. in. problemów związanych z diecezjami na polskich Ziemiach Zachodnich. Po powrocie do NRF Leber oświadczył, że nie prowadził z kardynałem Wyszyńskim żadnych rozmów politycznych.

Organ DKP „Unsere Zeit” dnia (3 kwietnia) opublikował tekst wywiadu udzielonego przedstawicielowi tego pisma przez wiceministra spraw zagranicznych PRL



A. Willmanna, w którym stwierdził on m. in., że preambuła układu z 7 grudnia 1970 r. zawiera deklarację o woli oczyszczenia drogi normalizacji ze wszystkich przeszkód. Na pytanie korespondenta, jakie z tego wynikają praktyczne wnioski dla NRF, Willmann oświadczył, że „wymaga to zmian w ustawodawstwie NRF, a mianowicie tych ustaw, które nie są zgodne z układem”. Z preambuły wynikają także konsekwencje dla systemu oświatowego NRF. Oznaczać to powinno m. in. także polityczną eliminację sił i organizacji odwetowych z życia społecznego i politycznego.

W Warszawie podpisany został (6 kwietnia) w Ministerstwie Handlu Zagranicznego, paraflowany dwa miesiące wcześniej<sup>16</sup>, protokół o tegorocznej wymianie towarowo-handlowej między PRL a NRF. Przewiduje on w porównaniu z rokiem ubiegłym, wzrost zachodnioniemieckich kontyngentów importowych z Polski o 10%. W ciągu r. 1970, w porównaniu z poprzednimi latami, ogólny obrót między Polską a NRF wzrósł o 22% (do sumy 1,4 mld marek), Republika Federalna zwiększyła import o 40% (do sumy 744 mln marek) a eksport do Polski o 8% (do sumy 658 mln marek).

„Frankfurter Allgemeine Zeitung” z 15 kwietnia oraz radio szwedzkie, a za nimi szereg innych gazet NRF, podało, powołując się na rzekome „polskie koła dyplomatyczne” w Sztokholmie, że władze polskie są zaniepokojone stagnacją w stosunkach polsko-zachodnioniemieckich, a szczególnie odwlekaniem się ratyfikacji. Wskazuje się, jakoby Polska była zainteresowana w ratyfikacji układu niezależnie od porozumienia w sprawie Berlina, z czym, jak wiadomo, NRF wiąże warunek ratyfikacji układu z ZSRR. W sprawie tej wypowiedział się na konferencji prasowej zastępca rzecznika rządowego R. von Wechmar stwierdzając, że rząd federalny nie ma potwierdzenia z żadnych innych źródeł, jakoby rząd polski był zainteresowany wcześniejszą (przed układem ZSRR - NRF) ratyfikacją układu warszawskiego. Wiadomość podana przez „FAZ” została zdementowana przez stronę polską.

Na IX Plenum KC PZPR I sekretarz KC E. Gierek złożył w dniu 16 kwietnia sprawozdanie z obrad XXIV Zjazdu KPZR. Odnośnie do problemów bezpieczeństwa i pokoju w Europie powiedział on m. in.:

„Podzielamy opinię L. Breżniewa, że w Europie otwierają się nowe perspektywy zwłaszcza dzięki poważnemu zwrotowi w stosunkach między krajami socjalistycznymi a NRF. Polska wniosła istotny wkład do odprężenia w Europie, w tym do procesu normalizacji stosunków między krajami socjalistycznymi a Niemcami zachodnimi, zapoczątkowanego układem moskiewskim z 12 sierpnia 1970 r. Doniosłe znaczenie ma także układ między PRL a NRF, zawarty w Warszawie w dniu 7 grudnia ub. r. Podobnie jak ZSRR, Polska niejednokrotnie podkreślała, że jest gotowa wykonać wynikające z układu zobowiązania. Jednakże dziś postęp w normalizacji stosunków zależy wyłącznie od stanowiska NRF, a przede wszystkim od ratyfikacji zawartych układów”.

E. Gierek powiedział także, że dla całkowitej normalizacji stosunków w Europie środkowej konieczne jest uznanie przez NRF za nieważny układu monachijskiego oraz uregulowanie stosunków między NRF a NRD na zasadach ogólnie przyjętych norm prawa międzynarodowego. Nie bez znaczenia dla odprężenia byłoby także przyjęcie do ONZ obu państw niemieckich.

„Reinicher Merkur” z dnia 16 kwietnia informował o inauguracyjnym posiedzeniu komitetu, które odbyło się w Bonn przygotowującego utworzenie pierwszego

<sup>16</sup> Por. informację o paraflowaniu protokołu z 6 lutego.



gimnazjum polskiego dla 2000 osób. Na czele komitetu stoi polski prałat S. Janusz z Mannheim. Inicjatywa utworzenia gimnazjum wyszła od Kościoła katolickiego, który wraz z rządem federalnym i rządami krajowymi ma ponosić koszty jego utrzymania. Podobne instytucje a mianowicie gimnazja węgierskie, łotewskie oraz ukraiński internat i uniwersytet w Monachium, jak również rumuńska biblioteka we Freiburgu istnieją od dawna, aczkolwiek polska mniejszość narodowa jest bez porównania liczniejsza od wymienionych.

„Kölner Stadt Anzeiger” z 29 kwietnia poinformował o rozpoczętej w Warszawie kolejnej rundzie rozmów między polską i zachodnioniemiecką organizacją Czerwonego Krzyża. Przedmiotem rozmów ma być przede wszystkim usprawnienie wyjazdów z Polski do NRF osób pochodzenia niemieckiego<sup>17</sup>.

W czasie „godziny pytań” w *Bundestagu* doszło (30 kwietnia) do burzliwej dyskusji na temat organizacji przesiedleńczych, w związku z interpretacją układu z 7 grudnia 1970 r. przez stronę polską. Deputowani CDU/CSU domagali się od parlamentarnego sekretarza stanu w bońskim MSZ, Moerscha, złożenia oświadczenia, że związki przesiedleńcze działają w ramach nakreślonych przez konstytucję. Oświadczenie takie miałyby być odpowiedzią na wysuwane przez Polskę zarzuty, że związki przesiedleńcze są organizacjami odwetowymi. W odpowiedzi Moersch stwierdził, że nie da się skłonić do udzielenia odpowiedzi, która mogłaby uchodzić „za zryczałtowaną amnestię dla wszystkich politycznych głupstw w NRF”. Powiedział także, że związki przesiedleńcze w swych statutach honorują wprawdzie konstytucję, ale na wiecach i zgromadzeniach reprezentują często inne stanowisko. Dla przykładu powołał się na wiec przesiedleńców w Bonn (27 lutego), który przypomniał mu „w sposób bardzo nieprzyjemny słownik narodowoniemieckiej prasy z czasów weimarskich”.

Jeżeli chodzi o problemy ratyfikacji układu Polska - NRF, to rzecznik odmówił wdawania się „w przedwczesną debatę ratyfikacyjną”. Odpowiadając na pytania dotyczące trudności związanych z akcją łączenia rodzin, Moersch powiedział, że rząd polski nie chce, by akcja ta prowadziła do werbunku siły roboczej w jego kraju. Podał również, że od stycznia do końca kwietnia br. przesiedliło się z Polski 6500 osób, tj. więcej, niż w ciągu całego roku 1970.

#### Maj 1971 r.

„Stuttgarter Zeitung”, powołując się na informacje kierownika Służby Poszukiwań Czerwonego Krzyża w NRF Kurta Wagnera, przedstawił dnia 4 maja stan akcji łączenia rodzin, rozpoczętej po podpisaniu układu z Polską.

K. Wagner prowadził w Polsce, wraz z przedstawicielami bońskiego MSZ, 2-dniowe rozmowy z przedstawicielami Polskiego Czerwonego Krzyża i rządu polskiego. Przedmiotem rozmów w Warszawie była m. in. wykładnia pojęcia „osoba o bezsprzednie niemieckiej narodowości”, przy czym uzyskano zapewnienie strony polskiej, że w przyszłości także Niemcy nie posiadający rodzin w NRF będą mogli z Polski wyjechać.

„Stuttgarter Zeitung” z dnia 6 maja podał informację, że hamburskie biuro podróży *Bruhn-Internationale Transporte*, we współpracy z warszawskim „Orbisem” i radzieckimi biurami podróży podjęło w tym sezonie po raz pierwszy organizację autobusowych wycieczek turystycznych przez Polskę i Związek Radziecki.

<sup>17</sup> Bliższe informacje na ten temat w notatce z 4 maja.



Na centralnej uroczystości z okazji 50-lecia III Powstania Śląskiego i 26 rocznicy zwycięstwa nad hitleryzmem w Katowicach (8 maja) premier P. Jaroszewicz wygłosił przemówienie, w którym zajął także stanowisko odnośnie do normalizacji stosunków między PRL a NRF.

„Chcemy wierzyć — stwierdził m. in. — że rząd kanclerza Brandta, zgodnie z wielokrotnie składanymi deklaracjami, jest rzeczywiście zainteresowany w pełnej normalizacji stosunków z Polską i pozostałymi państwami socjalistycznymi. Na dowód tego powinien możliwie szybko i jednocześnie rozpocząć procedurę ratyfikacyjną, zarówno układu z ZSRR, jak też układu zawartego z Polską. Ratyfikacja układu utorowałaby drogę do nawiązania stosunków dyplomatycznych i pełnej normalizacji naszych stosunków z NRF”.

„W dziedzinie naszych stosunków dwustronnych — mówił dalej P. Jaroszewicz — można odnotować pewne postępy. Stanowią one wyraz naszej dobrej woli rzeczywistej poprawy stosunków między Polską a NRF. Doceniamy także w tej mierze znaczenie nowej polityki wschodniej rządu kanclerza Brandta. Mamy jednak prawo wymagać, aby deklaracje rządu NRF poparte zostały praktycznymi krokami, zmierzającymi do poprawy stosunków. Dotyczy to także okresu przed ratyfikacją układu, w którym mogłyby być osiągnięte większe postępy w naszej współpracy, zwłaszcza gospodarczej”.

W Rumunii, w dniach 17-20 maja przebywał z wizytą oficjalną prezydent NRF G. Heinemann. W toaście wygłoszonym na przyjęciu u prezydenta Ceaucescu, nawiązując do polityki wschodniej NRF, Heinemann powiedział:

„Jest naszym życzeniem, aby porozumienie, jakie od dłuższego czasu udało się już nam osiągnąć z krajami Zachodu osiągnąć także, mimo wszelkich różnic poglądów ideologicznych i politycznych, z krajami europejskiego Wschodu. Wierzimy, że starania te przyczynią się do dalszego zabezpieczenia pokoju w Europie i na świecie. W tym duchu w roku ubiegłym Republika Federalna Niemiec podpisała układ moskiewski i warszawski. Chcemy tym ułatwić drogę do odprężenia i poprawy stosunków ogólnoeuropejskich”.

W dniach 17-21 maja przebywał w Polsce przewodniczący frakcji FDP w Bundestagu Wolfgang Mischnick. Przed odlotem do Warszawy Mischnick oświadczył, że pragnie przez swoje rozmowy w Polsce „wnieść życie do układu polsko-zachodniemieckiego”, a wśród tematów, które zamierza poruszyć wymienił sprawę łączenia rodzin, rozwój turystyki i kontaktów sportowych.

W Warszawie W. Mischnick spotkał się z E. Gierkiem, P. Jaroszewiczem, J. Cyrankiewiczem, S. Jędrzychowskim, a także z przewodniczącym Polskiego Komitetu Olimpijskiego i przedstawicielami organizacji młodzieżowych. W odczycie, który wygłosił w Sejmie oświadczył m. in., że zdaniem frakcji FDP w Bundestagu, nie ma i być nie może żadnego prawnego *iunctim* między układem PRL-NRF a zadowalającym uregulowaniem kwestii berlińskiej. Można w tym wypadku mówić o związku merytorycznym. W czasie pobytu w Polsce Mischnick przedstawił także polskiemu rozmówcom koncepcję zachodniemieckich kół przemysłowych w sprawie kooperacji między obu krajami.

Po powrocie do NRF M. Mischnick na konferencji prasowej w Bonn (24 maja) oświadczył, że po podpisaniu układu z 7 grudnia 1970 r. atmosfera w stosunkach PRL-NRF uległa zdecydowanej poprawie. Powiedział także, że strona polska wyka-



zywała duże zrozumienie dla konieczności uregulowania sprawy Berlina przed ratyfikacją układów z ZSRR i PRL oraz nie wysuwała żadnych żądań co do terminu ratyfikacji. Mischnick stwierdził jednak równocześnie, że podziela zdanie swoich polskich rozmówców, że przewlekanie ratyfikacji może zaszkodzić dobremu klimatowi, jaki po podpisaniu układu wytworzył się między Bonn a Warszawą.

Na zaproszenie środowiska „Znak” w dniach 17-26 maja odwiedziła Polskę delegacja zachodnioniemieckiej sekcji międzynarodowego ruchu „Pax Christi”. W jej skład wchodził m. in.: urzędujący przewodniczący tej organizacji w NRF H. T. Risse, wiceprzewodniczący W. de Schmidt oraz sekretarz generalny R. Lehmann. Złożyli oni wizytę w Urzędzie do Spraw Wyznań i w Polskim Instytucie Spraw Międzynarodowych, gdzie oświadczyli, że czynnie występują za ratyfikacją układu PRL-NRF i są przekonani, że w najbliższym czasie układ ten wejdzie w życie.

Delegacja „Pax Christi” została także przyjęta przez kardynała S. Wyszyńskiego, kardynała K. Wojtyłę i arcybiskupa Kominka. W związku z pobytem w Polsce przedstawicieli „Pax Christi” opublikowano w NRF komunikat, z którego wynika, że ewentualna wizyta w Polsce przewodniczącego Konferencji Episkopatu Niemieckiego kardynała Doepfnera jest sprawą Kościoła polskiego i zachodnioniemieckiego oraz że przedstawiciele rządu polskiego nie wyrazili w tej sprawie żadnych zastrzeżeń.

Od 20 do 22 maja przebywała w Warszawie na zaproszenie KC PZPR delegacja Niemieckiej Partii Komunistycznej (DKP) z jej przewodniczącym K. Bachmennem na czele. W skład delegacji wchodził także: H. Gautier (członek prezydium DKP), H. Machelett (członek KC DKP i przewodniczący DKP w Wirtembergii) oraz J. Angenfort (członek KC DKP). Zostali oni przyjęci przez I sekretarza KC PZPR E. Gierka i przeprowadzili rozmowy w Komitecie Centralnym, w czasie których omawiano zagadnienia interesujące obie strony. Opublikowany przez PAP 23 maja komunikat na temat rozmów stwierdza, że podkreślano w nich istotne znaczenie układów między PRL-NRF oraz ZSRR-NRF dla pokoju europejskiego, stwierdzając jednocześnie, że warunkiem normalizacji stosunków między tymi krajami jest ratyfikacja układów. Obie strony opowiedziały się za dalszym rozwojem współpracy między obu partiami i uzgodniły szereg konkretnych i praktycznych posunięć. Przedstawiciele DKP zaprosili delegację PZPR na zjazd swojej partii, który ma się odbyć w listopadzie br. w Düsseldorfie. Delegacja DKP spotkała się także z kierownictwem i kadrą naukową Wyższej Szkoły Nauk Społecznych przy KC PZPR, gdzie K. Bachmenn wygłosił odczyt, w którym omówił m. in. przesłanki wynikające z układów zawartych przez NRF z Polską i ZSRR, warunki poprawy stanu bezpieczeństwa w Europie i w tym kontekście rolę i zadania DKP.

„Der Spiegel” (nr 22) z 24 maja opublikował wywiad, którego udzielił temu tygodnikowi kanclerz Willy Brandt. W wywiadzie odpowiedział on m. in. na pytanie dotyczące tzw. *iunctim* między uregulowaniem sprawy Berlina a ratyfikacją układów z Moskwą i Warszawą. Na pytanie czy *iunctim* berlińskie stanowiło błąd, kanclerz odpowiedział:

„Być może, że jako rząd nie uczyniliśmy dostatecznie wiele, aby sprzeciwić się temu słowu będącemu nieprozumieniem. Nie stworzyliśmy jednak tego co panowie nazywacie *iunctim*, a już w ogóle *iunctim* prawnego, a przede wszystkim nie *iunctim* w tym sensie, jak gdyby państwo, jakim jest Republika Federalna Niemiec, mogło przy całym jej samouświadomieniu, stawiać światowemu mocarstwu jakim jest Związek Radziecki warunki wstępne poprawy wzajemnych stosunków, co stanowiło cel naszego układu. To wszystko przedstawiliśmy w Moskwie bardzo dokładnie, ale również dokładnie i uczciwie wskazywaliśmy na rzeczowy związek między układami a zadowalającym uregulowa-



niem kwestii berlińskiej. Powiedzieliśmy to już przed podpisaniem układu i znaleźliśmy wówczas zrozumienie. Jeżeli nie jest możliwe porozumienie się co do Berlina tak, aby sytuacja poprawiła się dla zainteresowanych, to wskazywałoby to niestety, że także w pozostałych sprawach jeszcze nie decydującego nie można postanowić, a w szczególności odnośnie do problemu konferencji na temat bezpieczeństwa europejskiego”.

Na konferencji ambasadorów i szefów misji NRF w państwach wschodnio-europejskich dn. 24 maja, minister spraw zagranicznych w rządzie Brandta, W. Scheel, przedstawił sprawozdanie ze stanu polityki wschodniej oraz wyraził pogląd, że rokowania berlińskie napotykają wprawdzie jeszcze na trudności, ale można liczyć na zadowalający ich rezultat.

Także w dniu 24 maja odbyło się w Kolonii posiedzenie Związku Przemysłu Niemieckiego (*Bundesdeutsche Industrie*), podczas którego postanowiono powołać do życia tzw. *Polen-Kreis* przy Komisji Wschodniej Związku Przemysłu Niemieckiego. W spotkaniu wzięło udział 120 przedstawicieli przemysłu, handlu i kół finansowych NRF, szczególnie zainteresowanych stosunkami z Polską, którzy omawiali formy kontaktów handlowych i współpracy gospodarczej z PRL.

Dnia 26 maja minister spraw zagranicznych PRL S. Jędrzychowski przesłał do ministra spraw zagranicznych NRF W. Scheela pismo w sprawie działającej w Monachium radiostacji „Wolna Europa”. W piśmie podkreśla odpowiedzialność NRF za to, że pozwala amerykańskiej rozgłośni rozwijać z terytorium NRF wrogą działalność m. in. przeciwko PRL i wyraża nadzieję, że rząd federalny skorzysta ze swoich suwerennych praw i przyczyni się do zakończenia działalności tej zagranicznej radiostacji, zakłócającej proces normalizacji między obu krajami.

W tym samym dniu wiceminister spraw zagranicznych PRL J. Winiewicz przekazał ambasadorowi Stanów Zjednoczonych w Warszawie W. J. Stoesselowi *aide-memoire*, w którym wyrażał przekonanie, że rząd USA, w trosce o usunięcie napięcia w stosunkach polsko-amerykańskich, zakończy wymierzoną przeciwko Polsce zimmnowojenną działalność radia „Wolna Europa”.

Sprawie tej poświęca także komentarz „Życie Warszawy” z 30 maja; stwierdza ono, że w wyniku uzyskanych ostatnio przez Polskę informacji i poczynionych ustaleń dotyczących szpiegowskiej działalności radia „Wolna Europa”, nie da się dłużej utrzymywać oficjalnego argumentu rządu Stanów Zjednoczonych o prywatnym charakterze tej placówki<sup>18</sup>.

#### Czerwiec 1971 r.

Tematem konferencji prasowej rzecznika ministerstwa spraw zagranicznych NRF G. Brunnera i zastępcy rzecznika rządu R. von Wechmara, jaka odbyła się 1 czerwca, był list ministra S. Jędrzychowskiego, skierowany 26 maja br. do rządów USA i NRF, zawierający wezwanie o położenie kresu działalności radia „Wolna Europa”<sup>19</sup>. Brunner oświadczył, że list ten jest dokładnie studiowany, szczególnie w części dotyczącej prawnej strony działalności tej radiostacji. Powołując się na konstytucję NRF stwierdził, że ogranicza ona uprawnienia rządu federalnego w dziedzinie kontroli nad działalnością rozgłośni radiowych i w istocie rzeczy sprowadza je wyłącznie do kontroli technicznej i nadzorowania zasięgu fal radiowych. R. von Wechmar wyjaśnił, że licencja dla radia „Wolna Europa” odnawiana jest co roku, między 9 a 11 lipca, przy czym obie strony obowiązują trzymiesięczne wypowiedzie-

<sup>18</sup> O reakcjach na list ministra S. Jędrzychowskiego informacje z 1 czerwca.

<sup>19</sup> Por. informację z 26 maja.



nie. Ponieważ wypowiedzenie takie nie nastąpiło, rozwiązanie umowy w tym roku jest niemożliwe. Wechmar stwierdził także, że samo stacjonowanie tej rozgłośni w Monachium wchodzi w zakres kompetencji rządu bawarskiego, a rząd federalny właściwy jest jedynie dla licencjonowania emisji programu radiowego. Na pytanie, czy w dobie starań o międzynarodowe odprężenie programy radia „Wolna Europa” zgodne są z interesami USA i NRF, Wechmar odpowiedział, że nad przyszłym profilem tej rozgłośni toczy się dyskusja w Senacie USA i należy poczekać na jej wyniki.

W dniu 2 czerwca na konferencji prasowej w Bonn, Karsten Voigt, przewodniczący „Młodych Socjalistów”, poinformował dziennikarzy o 13-to dniowej podróży do Warszawy i Moskwy delegacji tego ugrupowania. Powiedział, iż członkowie delegacji wrócili z przekonaniem, że rzeczywista normalizacja stosunków z Polską i ZSRR będzie możliwa dopiero po ratyfikacji układów z tymi państwami. Voigt skrytykował niektórych członków CDU za to, że przebywając w Polsce wyrażają gotowość popierania ratyfikacji w *Bundestagu*, bądź też wstrzymywania się od głosowania, a po powrocie do NRF nie dostrzegają już takich możliwości. K. Voigt oświadczył także, że w czasie podróży zawarto szereg porozumień, których zadaniem jest intensyfikacja kontaktów między organizacjami młodzieżowymi NRF oraz ZSRR i Polski. Chodzi w nich przede wszystkim o organizację obozów młodzieżowych, wspólnych seminariów, wymianę referentów itp. Powiedział również, że przedstawiciele organizacji młodzieżowych w Polsce i ZSRR przyjęli zaproszenie na federalny kongres „Młodych Socjalistów”.

Dnia 14 czerwca telewizja zachodnioniemiecka nadała reportaż z otwarcia Międzynarodowych Targów w Poznaniu, na który składały się m. in. rozmowy E. Gierka i P. Jaroszewicza z wystawcami NRF. W ramach audycji poinformowano o polskich możliwościach w dziedzinie rozszerzenia międzynarodowych kontaktów handlowych.

Prasa zachodnioniemiecka sporo uwagi poświęcała odbywającym się w Poznaniu Międzynarodowym Targom. „Die Welt” z 14 czerwca pisał, że ekspozycja polska na MTP dowodzi, iż stosunki Polski z innymi krajami (także NRF) nie rozwinęły się jeszcze na skalę polskich możliwości, szczególnie w zakresie eksportu maszyn, kompletnych zakładów przemysłowych oraz środków transportu.

Wiele artykułów zwracało uwagę na pewną stagnację w stosunkach handlowych między NRF-PRL i określało ekspozycję NRF na MTP jako nie wykorzystującą wszystkich posiadanych możliwości („Kölner Stadt-Anzeiger” z 18 czerwca). Wskazywano także, iż za pewne ożywienie w stosunkach handlowych uznać można rozpoczęcie przez Polskę budowy fabryki kwasu siarkowego w NRF oraz przyjęcie zleceń zachodnioniemieckich na budowę w Polsce statków pełnomorskich i rzecznych („Die Welt” z 14 czerwca) wiązano także nadzieje z prowadzonymi rozmowami na temat kooperacji i porozumień w sprawie dużych obiektów współpracy („Frankfurter Rundschau” z 18 czerwca).

W ostatniej dekadzie czerwca (21 - 22 VI) odbywały się w Warszawie rozmowy między przedstawicielami ministerstw spraw zagranicznych PRL i NRF. Ze strony polskiej rozmowom przewodniczył wiceminister MSZ A. Willmann, ze strony zachodnioniemieckiej kierownik Wydziału Politycznego bońskiego MSZ, dyrektor ministerialny, v. Standen.

Według oświadczenia rzecznika MSZ w Bonn, złożonego na konferencji prasowej, rozmowy odbywały się odpowiednio do uprzednich uzgodnień obu rządów o regularnym organizowaniu podobnych spotkań. Bonn ocenia te rozmowy jako dowód postępującego procesu normalizacji stosunków między PRL i NRF. Prasa



zachodniemiecka, powołując się na korespondenta *DPA* w Warszawie, podaje, że przedmiotem wymiany poglądów były sprawy dwustronnych stosunków, takich jak ratyfikacja układu z 7 grudnia ub. r., stosunki konsularne i akcje łączenia rodzin.

Przewodniczący frakcji parlamentarnej *CDU/CSU* Rainer Barzel na posiedzeniu tej frakcji w *Bundestagu* (22 czerwca) sformułował następujące warunki wstępne, które, jego zdaniem, muszą być spełnione, zanim podjęty zostanie proces ratyfikacji układów z ZSRR (12 sierpnia 1970) i PRL (7 grudnia 1970):

- poufny wgląd w protokoły rokowań w Moskwie,
- zadowolające rozwiązanie problemu berlińskiego,
- zagwarantowanie nienaruszalności prawa do samookreślenia i nie uprzedzenia traktatu pokojowego.

Uchwalona przez Sejm PRL ustawa o przekazaniu Kościołowi katolickiemu w Polsce własności kościelnej na Ziemiach Zachodnich wywołała różnorakie reperkusje w NRF. „*Die Welt*” z 24 VI zwraca uwagę, że z przekazaniem własności kościelnej wiąże się ściśle status byłych niemieckich diecezji na tych terenach. Przeciwno tej ustawie gwałtownie zaprotestowały organizacje przesiedleńcze. Prezydium „Związku Wypędzonych” (*BdV*) w oświadczeniu dla prasy stwierdza, że PRL — sprawując władzę administracyjną na „okupowanej” części Niemiec — nie ma prawa dysponować własnością niemiecką i domaga się, aby rząd federalny wystąpił zdecydowanie „przeciwko temu naruszeniu prawa międzynarodowego i obowiązujących układów”.

Katolicki biskup Monasturu wypowiedział się na łamach gazety „*Kirche und Leben*” za układem Polska-NRF. Stwierdził on, że układ podpisany w Warszawie jest próbą przekształcenia istniejącego od ponad 25 lat nienormalnego stanu. Pojednanie z Polską jest celem, do którego powinien dążyć cały naród niemiecki i który wymaga pewnych ofiar („*Parlamentarische Presse-Dienst*” z 24 VI).

### III

Na podstawie odnotowanych wyżej zdarzeń można podjąć próbę nakreślenia syntetycznego obrazu stosunków między Polską Ludową i NRF w pierwszym półroczu po podpisaniu układu z 7 grudnia 1970 r. Przede wszystkim trzeba stwierdzić, że okres ten doprowadził w samej Republice Federalnej do jeszcze wyraźniejszej polaryzacji sił politycznych, aniżeli miało to miejsce poprzednio, przy czym punktem odniesienia jest kwestia polityki wschodniej rządu kanclerza Brandta. W szczególności, nastąpiła ostra kontrakcja sił nacjonalistycznych, wyrażająca się nie tylko w kontynuowaniu dawnej linii przez środowiska przesiedleńcze, ich organizacje i działaczy (czemu dały wyraz wiece i spotkania ziomkostw), ale również przez powstanie nowych partii politycznych: Niemieckiej Unii Ludowej (*DVU*) i Unii Niemieckiej (*DU*). Obydwie te partie ukształtowały się wokół haseł walki z polityką wschodnią rządu socjalliberalnego, a w szczególności przeciwko układom z ZSRR i Polską. Jak się wydaje, nie można przeceniać tych nowo powstałych partii, które zapewne będą się opierały na od dawna już aktywnych kołach nacjonalistycznych i którym można rokować żywot raczej efemeryczny. Ich powstanie jest charakterystyczne o tyle, że świadczy o wysiłkach nacjonalistycznej prawicy, usiłującej stworzyć określone organizacje dla wszystkich, możliwych do zmobilizowania środowisk. Nie jest to zatem z pewnością zjawisko świadczące o organizacyjnym rozdrobnieniu prawicy, lecz raczej o jej usiłowaniu dotarcia do najróżniejszych środowisk społecznych. Dla całej bowiem prawicy nacjonalistycznej wspólnym



mianownikiem stała się walka o obalenie obecnego rządu na bazie dyskredytacji polityki wschodniej rządu. Na tym tle nadzwyczajnej aktywności prawicy budzi zdziwienie stosunkowo pasywna postawa koalicji rządowej, która zamiast atakować prawicę z pozycji właśnie narodowego i państwowego interesu NRF, zadowala się z reguły obroną swej polityki wschodniej.

Obok wspomnianych objawów aktywizacji nacjonalistycznej prawicy odnotowujemy również inicjatywy realistycznie myślących kół społeczeństwa zachodniemieckiego w kierunku przyspieszenia procesu ratyfikacji układów z ZSRR i Polską. W niektórych wielkich miastach NRF powstały obywatelskie „komitety inicjatywy” realizujące takie założenia, m. in. przez akcję zbierania podpisów wśród społeczeństwa. Niestety, prasa NRF wcale, lub mało miejsca, poświęca tym przedsięwzięciom, nie mówiąc już o ich szerszej popularyzacji. Do tej samej kategorii inicjatyw można zaliczyć z rozmachem zorganizowane „Dni Polskie” we Frankfurcie nad Menem i w Hamburgu czy kongres „Pokój z Polską”, przy czym i one znalazły poważniejsze echo na łamach prasy polskiej niż zachodniemieckiej.

W dziedzinie stosunków międzypaństwowych panowało w pierwszym półroczu 1971 r. spore ożywienie. Przede wszystkim miała miejsce wymiana wizyt, z których najważniejszą była wizyta delegacji polskiego Sejmu w NRF oraz wizyty przewodniczących wszystkich frakcji parlamentarnych *Bundestagu* w Polsce. Wysoki szczebel rozmów, jakie przeprowadzały wspomniane delegacje wskazuje na znaczenie, jakie zainteresowane strony do nich przywiązywały. W szczególności zwróciła uwagę wizyta przewodniczącego frakcji *CDU/CSU* w *Bundestagu*, Rainera Barzela, w Warszawie. Oprawa, jaką tej wizycie zapewniła strona polska, raz jeszcze (po uprzednich, zeszłorocznych wizytach innych działaczy tej partii w Polsce) dowiodła, że strona polska dokłada dużych starań w kierunku pozyskania dla normalizacji stosunków z NRF poparcia także tych sił politycznych, które dotąd odrzucają politykę rządu Brandta. Wspomniane wizyty są o tyle wykładnikiem procesu normalizacji, że byłyby trudne do pomyślenia, gdyby nie podpisany w grudniu układ.

W dziedzinie wydarzeń, które również można uważać za jego następstwo a równocześnie — za postępy na drodze normalizacji — można wymienić kontynuowane rozmowy na temat rozszerzenia kompetencji misji handlowych obu państw (w Bonn i Warszawie), rozmowy delegacji ministerstw spraw zagranicznych PRL i NRF w Warszawie (które w przyszłości mają się odbywać regularnie), a także kilkakrotne spotkania i rozmowy delegacji Czerwonego Krzyża, dotyczące akcji łączenia rodzin, w wyniku których sprecyzowano szereg pojęć i określono dalsze posunięcia w tej dziedzinie.

Osobnym fragmentem stosunków międzypaństwowych były rozmowy i uzgodnienia dotyczące współpracy gospodarczej. Jak się okazuje, rok 1970 przyniósł znaczny wzrost obrotów w handlu między obu krajami, wzbogaciły się także formy współpracy gospodarczej. Należy oczekiwać, że podpisany (6 kwietnia 1971 r.) protokół o wymianie towarowo-handlowej przyniesie dalszy wzrost obrotów w br. oraz poprawi strukturę eksportu polskiego do NRF.

Najogólniej biorąc, w pierwszym półroczu 1971 r. odczuwało się skutki atmosfery, jaką w ciągu 1970 r. stworzyła dobra wola obu zainteresowanych rządów, co doprowadziło do podpisania w stosunkowo krótkim czasie (biorąc pod uwagę nagromadzenie przez ćwierćwiecze spraw konfliktowych) układu grudniowego. Ta dobra atmosfera wyrażała się zarówno w oświadczeniach, posunięciach i wydarzeniach, które przedstawiono wyżej, jak również w tym, że prasa obydwu krajów (z wyjątkiem tych organów prasowych, które w NRF służą obsłudze propagandowej środowisk nacjonalistycznych) unikała polemik i wzajemnych ataków.



Jeśli efektywne rezultaty, które mogłyby bazować na wspomnianym klimacie są stosunkowo nikłe, to wynika to z faktu, iż przeciąga się ratyfikacja układu grudniowego, mającego stanowić podstawę normalizacji. Jak wielokrotnie w Polsce podkreślano, bez ratyfikacji układu nie może być mowy o szybkim i efektywnym rozwoju wzajemnych, wszechstronnych stosunków. Jeśli idzie o stronę polską, to starała się ona w ciągu omawianego okresu stworzyć wszelkie warunki świadczące o jej woli doprowadzenia do pełnej normalizacji stosunków z NRF.

Opracowanie: J. R i K. S.

KAMPANIA „ZWIĄZKU WYPĘDZONYCH” PRZECIW RZĄDOWI BRANDT-  
-SCHEELA I PRÓBOM NORMALIZACJI STOSUNKÓW NRF Z POLSKĄ,  
NRD I ZSRR

(styczeń-październik 1970 r.)

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie w ogólnym zarysie ofensywy agitacyjno-propagandowej *Bund der Vertriebenen (BdV)* — Związku Wypędzonych — oraz różnych ziomkostw przeciwko rządowi *SPD-FDP*, w związku z podejmowanymi przez tenże rząd posunięciami w kierunku normalizacji stosunków z Polską, NRD i ZSRR. Podstawę źródłową artykułu stanowi głównie prasa NRF włącznie z pismami organizacji przesiedleńczych z uwzględnieniem także ważniejszych publikacji dotyczących tego zagadnienia w prasie polskiej.

Wyniki wyborów do VI *Bundestagu* w dniu 28 września 1969 r. nie potwierdziły wersji lansowanych przez propagandę ziomkowską odnośnie do rzekomo dominującej przewagi w społeczeństwie NRF prądów rewizjonistycznych. Odejście od władzy *CDU/CSU* i przejęcie rządów przez *SPD* i *FDP*, które w okresie kampanii wyborczej były tak ostro atakowane przez *CDU/CSU*, związki przesiedleńcze i ugrupowania skrajnej prawicy spowodowało konsternację w kołach zawodowych przesiedleńców i złagodzenie tonu ich agresywnej propagandy u schyłku 1969 r.<sup>1</sup> Herbert Czaja, rzecznik federalny „Ziomkostwa Górnoślązaków” i Herbert Hupka, przywódca „Ziomkostwa Ślązaków”, złożyli w listopadzie 1969 r. oświadczenie witające z zadowoleniem zapowiedź rozmów NRF z Polską, ostrzegając równocześnie, że oba ziomkostwa „nie dopuszczają do pogwałcenia lub rezygnacji z praw milionów Niemców wypędzonych z ich stron ojczystych”<sup>2</sup>. Stosunek organizacji przesiedleńczych do nowego rządu cechowała już od początku nieufność — na przekór okazywanym im przez przedstawicieli rządu uprzejmościom i przyjaznym gestom. Charakterystycznym wyrazem tych orientacji było ogłoszenie przez *BdV* hasła „Ojczyzna w niebezpieczeństwie” w związku z projektowanymi w 1970 r. imprezami tzw. 25-ej rocznicy wypędzenia<sup>3</sup>. Hasło to było podkreślane na łamach pism przesiedleńczych, zwłaszcza obu ziomkostw śląskich jako uzasadnione sytuacją polityczną<sup>4</sup>. Dalszymi przejawami nieufności i rezerwy wobec rządu były: protesty *BdV* przeciw likwidacji federalnego ministra do Spraw Przesiedleńców oraz tylko

<sup>1</sup> M. Cygański, *Działalność Ziomkostwa Oberschlesierów (wrzesień 1968 — kwiecień 1970)*. „Biuletyn Niemcoznawczy Instytutu Śląskiego w Opolu” nr 2 - 3/1970, ss. 64 - 65.

<sup>2</sup> *Gesprächsbereitschaft begrüsst Bundesvorstand der LdO zur Deutschland und Ostpolitik*. „Unser Oberschlesien” z 20 XI 1969; „Deutsche Presse Agentur” z 22 XI 1969.

<sup>3</sup> „Parlamentarisch-Politischer Pressedienst” z 9 I 1970; „Deutsche Presse Agentur” z 16 I 1970.

<sup>4</sup> M. Cygański, *op. cit.*, s. 66.